

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 lipca 2017 r.
sprawy D. M.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 16 stycznia 2017 r., sygn. akt V.2 Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J.
z dnia 30 maja 2016 r., sygn. akt II K (...),

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. na podstawie § 4 i § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1741) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. M., Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 442 zł 80 gr (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, jako obrońcy z urzędu wyznaczonym w postępowaniu kasacyjnym za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego D. M. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2016 roku, wydanym w sprawie sygn. II K (...), Sąd Rejonowy w J. uznał D. M. za winnego tego, że w dniu 2 sierpnia 2014 roku w J., w rejonie ulicy G., poprzez dokonanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wymontowania, a następnie zaboru w celu przywłaszczenia elementu rozjazdu nr 2 na szlaku linii kolejowej J. – Z. w postaci prawej kierownicy o wartości 7.700 zł., niezbędnego do utrzymania właściwego kierunku jazdy pociągu na krzyżownicy, spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w postaci wykolejenia pociągu w rejonie wiaduktu kolejowego, zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach, powodując jednocześnie zakłócenie działania całości tej linii, działając na szkodę (...) Spółki Kolejowej sp. z o.o., w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w J. z dnia 17.11.2009 roku, sygn. VI K (...), za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. na karę co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy, którą odbył w okresie od 23 sierpnia 2013 roku do 11 marca 2014 roku, tj. za winnego występkę z art. 174 § 1 k.k. i art. 254a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 64 § 1 k.k. i za występki ten wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych sprawy.

Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z dnia 16 stycznia 2017 roku, sygn. V.2 Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z tym orzeczeniem nie zgodziła się obrońca oskarżonego, która wywiodła od niego kasację. Sformułowała w niej poniższe zarzuty:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 174 § 1 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy skazany D. M. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion ustawowych zarzucanego przestępstwa, albowiem po pierwsze postępowanie wykazało, iż skazany nie miał świadomości jakie znaczenie dla czynnej linii kolejowej, po której poruszały się pociągi, miała odkręcona i poluzowana część, a zatem nie spełniona została przesłanka umyślności, zaś po drugie, zachowanie skazanego i całokształt okoliczności nie doprowadziło do

powstania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy, albowiem niebezpieczeństwo to musi mieć charakter konkretny, a w niniejszej sprawie takiego nie miało,

2. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 254a k.k., poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy zachowanie skazanego i poczynione ustalenia faktyczne wskazują, iż skazany swoim zachowaniem nie wypełnił znamion tego przestępstwa, albowiem skazany swoim zachowaniem nie doprowadził do zakłócenia linii, ponieważ ruch pociągów odbywał się normalnie, co prowadzi do wniosku, iż nie doszło do wypełnienia znamion przestępstwa „zakłócenia działania linii” z art. 254a k.k.,

3. rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez inkorporowanie do własnych ustaleń niewłaściwych ustaleń Sądu I instancji i dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego w zakresie wartości szkody jaką poniosła pokrzywdzona oraz wyjaśnień skazanego, przy jednoczesnym lakonicznym wskazaniu powodów takiego rozstrzygnięcia.

Podnosząc te zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Jednocześnie obrońca wniosła o uchylenie również orzeczenia Sądu I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu, który uzasadniał jej rozpoznanie na posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. Zacząć należy od stwierdzenia, że wszystkie, poza ostatnim, zarzuty zawarte w kasacji, były sformułowane i w mniej lub bardziej podobny sposób zawarte w apelacji. Co ważne, zarzuty te tylko pozornie dotyczą naruszenia prawa materialnego, a w istocie odnoszą się do ustaleń faktycznych dokonanych w I instancji, a zaaprobowanych przez sąd odwoławczy, a zatem dotyczą one postępowania sądu I instancji. Takie sformułowanie zarzutów kłóci się z istotą kasacji, który to nadzwyczajny środek zaskarżenia może podnosić zasadniczo błędy popełnione

w postępowaniu odwoławczym, a ponadto tylko *errores iuris*, a nie *errores facti*. Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że kasacja zmierza wyłącznie do powtórzenia kontroli instancyjnej w zakresie ustaleń faktycznych. Zaznaczyć trzeba w tym miejscu, że kontrola odwoławcza sprawowana przez Sąd odwoławczy w zakresie tych zarzutów apelacji była w pełni poprawna. W rozważaniach na s. (...) uzasadnienia wyroku, Sąd Okręgowy trafnie uzasadnił, dlaczego poprawny był wniosek Sądu Rejonowego, że skazany jako osoba dorosła, poczytalna i przy zdrowych zmysłach musiał przewidywać, co może stać się w przypadku przejazdu pociągu po zdemontowanym torowisku. Dalej rzeczowo i przekonująco Sąd Okręgowy wykazał, dlaczego poprawne było ustalenie Sądu Rejonowego, że skazany swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynów z art. 174 § 1 k.k., jak i art. 254 a k.k. W ocenie Sądu Najwyższego poziom wnikliwości i jakości argumentacji, z jaką rozważone zostały zarzuty apelacji, w pełni odpowiada wymogom art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

Jedyny zarzut o charakterze kasacyjnym, tj. zarzut inkorporowania do własnych ustaleń niewłaściwych ustaleń Sądu I instancji i dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego w zakresie wartości szkody, okazał się zaś zarzutem oczywiście bezzasadnym. Kontrola odwoławcza w zakresie ustaleń faktycznych była przeprowadzona przez Sąd odwoławczy poprawnie. W obszernych rozważaniach na s. (...) uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy przeanalizował ocenę dowodów i ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, dochodząc zasadnie do wniosku, że są one właściwe. Trafnie wskazano, że początkowe przyznanie się skazanego należało uznać za wiarygodne, wobec zgodności tej wersji z innymi dowodami w sprawie, w tym zeznaniami świadka R. P., pracownika skupu złomu, do którego trafił skradziony element torowiska, oraz A. K., który opisał, jak pomagał skazanemu przewieźć wielki metalowy element do tego skupu. Analizy Sądu Okręgowego są logiczne, rzeczowe i przekonujące, co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że standard rzetelnej kontroli odwoławczej został w sprawie zachowany. W końcu zauważyć należy, że apelacja obrońcy nie zawierała zarzutów dotyczących błędnego ustalenia przez biegłego wartości skradzionego elementu torowiska, nie może więc dziwić, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera rozważań

dotyczących tej kwestii, gdyż nie było to konieczne w świetle standardów kontroli odwoławczej wynikającego z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

r.g.